

**Sygn. akt II Ca 532/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym

Przewodniczący : Sędzia Sądu Okręgowego Beata Piwko

Sędziowie : Sędzia Sądu Okręgowego Hubert Wicik (spr.)

Sędzia Sądu Rejonowego Ewa Bystrzyńska (del.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Kielcach w dniu 22 czerwca 2020 roku

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Staszowie z dnia 8 stycznia 2020 roku, wydanego w sprawie I C 247/18

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz J. W. 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 532/20**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 stycznia 2020 roku wydanym w sprawie I C 247/18, Sąd Rejonowy w Staszowie : zasądził od (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz J. W. kwotę 9.023,11 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 listopada 2017 roku do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz J. W. kwotę 4.946,30 zł tytułem kosztów procesu (pkt II) oraz nakazał ściągnąć od (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Staszowie kwotę 434,99 zł tytułem wydatków i kwotę 200 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonej części powództwa (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że poszkodowany J. W. jest właścicielem gospodarstwa rolnego znajdującego się w miejscowości K., w gminie S.. Powód zawarł

z (...) Towarzystwem (...) w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków i odpowiedzialności cywilnej rolników potwierdzoną polisą nr (...). Umowa została zawarta na okres od 13.02.2017 r. do 12.02.2018 r. Suma ubezpieczenia wynosiła: 13.629 zł – budynek obora, 116.550 zł – budynek mieszkalny, 20.064 zł – budynek stodoła. Zgodnie z umową przyjęte w polisie sumy ubezpieczenia uwzględniały stopień zużycia technicznego budynków, który w przypadku budynku mieszkalnego został określony na 30%. W dniu 06 października 2017 r. przez miejscowość K., gdzie znajdują się ubezpieczone budynki przeszła wichura, która spowodowała szkodę w mieniu ubezpieczonego. Na skutek wichury został uszkodzony budynek mieszkalny powoda. Jeszcze w tym samym dniu powód zgłosił szkodę pozwanemu. Na skutek zgłoszenia szkody pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne, uznał swoją odpowiedzialność

za szkodę i na podstawie własnych ustaleń i wyliczeń w oparciu o sporządzony kosztorys wypłacił powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 9.023,11 zł, uznając, że kwota ta jest wystarczająca dla przywrócenia mienia do stanu poprzedniego. Ustalone przez pozwanego odszkodowanie w kwocie 13.609,84 zł zostało jednak pomniejszone o 30% zużycie techniczne budynku. Na skutek huraganu w dniu 06 października 2017 r. w budynku mieszkalnym powoda doszło do zerwania w całości pokrycia dachowego z jednej połaci wraz ze zniszczeniem elementów więźby dachowej, ścianki kolankowej murowanej z cegły, podbitki dachowej, zerwania ok 30% pokrycia dachowego z drugiej połaci, zniszczenia jednego komina murowanego z cegły klinkierowej, zniszczenia fragmentów rynien i rur spustowych oraz uszkodzenia obróbek blacharskich (gąsiory, wiatrownice, okucie deski czołowej, śniegołapy). Celem przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody należało wykonać następujące prace: rozebranie uszkodzonego pokrycia z blachy wraz z ołacaniem, rozebranie uszkodzonych ścian kolankowych murowanych z cegły, przemurowanie uszkodzonego komina w części ponad połacią dachową z cegły klinkierowej, wymiana uszkodzonych elementów więźby dachowej (krokwie, murlaty), wymiana deski czołowej wraz z obróbką blacharską, pokrycie połaci dachowych blachą trapezową wraz z ołacaniem

i wykonaniem obróbek blacharskich, montaż podbitki dachowej z paneli z blachy i montaż rynien i rur spustowych. Wartość prac koniecznych do odtworzenia stanu sprzed zdarzenia wynosi 18.508,03 zł, przy czym wartość tych prac z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego określonego w polisie na 30% wynosi 13.106,87 zł. Pozostałości po zniszczonym dachu tj. blacha trapezowa, elementy więźby dachowej, gruz ceglany nie przedstawiają żadnej wartości handlowej. Faktyczne zużycie budynku mieszkalnego powoda na dzień 06.10.2017 r. wynosiło 30%. Takie zużycie budynku wynikało wprost z polisy. Strony umowy ubezpieczenia nie kwestionowały przyjętego w polisie stopnia zużycia. Po odliczeniu kwoty dotychczas wypłaconej przez pozwanego (9.484,92 zł) należna powodowi dopłata do odszkodowania wynosi 9.023,11 zł. Powód J. W. wprawdzie przeprowadził prace budowlane

i naprawcze i odbudował budynek, jednak zakres faktycznie wykonanych robót wykraczał poza niezbędny do przywrócenia stanu budynku bezpośrednio sprzed szkody (wymiana całego dachu, wykonanie wieńców żelbetowych pod murlatami, przemurowanie dwóch kominów oraz montaż membrany dachowej pod pokryciem z blachy trapezowej).

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Sąd podzielił wnioski wynikające z opinii biegłego L. D., uznając ją za rzetelną, logiczną, zawierającą szczegółowe omówienie przyjętych wartości. Wyliczając wartość szkody poniesionej przez powoda, czyli koszt przywrócenia budynku do stanu sprzed wichury, Sąd przyjął, że jest to kwota 18.508,03 zł, a zatem nieuwzględniająca stopnia zużycia technicznego budynku. Za niezasadne Sąd uznał pomniejszenie wysokości szkody

o stopień zużycia budynku przyjęty w polisie, czego domagał się pozwany. Takie obliczenie szkody prowadziłoby bowiem do niezasadnego obniżenia powodowi należnego odszkodowania o procent zużycia istniejący w chwili zawierania umowy ubezpieczenia. Sąd odwołał się do przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w tym do jej art. 68 ust. 1 pkt 2. Argumentował, że określona w kosztorysie wysokość szkody może być pomniejszona jedynie o faktyczne zużycie budynku do jakiego doszło pomiędzy dniem objęcia budynku ubezpieczeniem, a dniem powstania szkody. Przepis ten nie daje natomiast podstaw do pomniejszenia wartości szkody wyliczonej na podstawie kosztorysu o stopień zużycia budynków przyjęty w umowie ubezpieczenia. Nie można uznać, aby ubezpieczony został wzbogacony w wyniku zapłaty odszkodowania odpowiadającego rzeczywistym kosztom niezbędnym do przywrócenia stanu poprzedniego budynków. Zawsze bowiem granicę świadczenia ubezpieczyciela stanowi suma ubezpieczenia, a zasadą jest wypłacenie odszkodowania w kwocie nie wyższej od poniesionej szkody. W związku z powyższym nie było podstaw do pomniejszenia odszkodowania o wskaźnik zużycia budynku, który powinien służyć wyłącznie do korekty wartości początkowej czyli sumy ubezpieczenia. Wyliczone wariantowo przez biegłego ograniczenie odpowiedzialności pozwanego poprzez pomniejszenie odszkodowania o stopień zużycia nie wynika ani z unormowania prawnego, ani z postanowień umowy. Zaznaczył, iż przy wykonywaniu prac remontowych nie stosuje się zużytych materiałów i elementów budowlanych, tylko nowe. Istotne jest tylko aby standard tych materiałów nie przewyższał zastosowanych uprzednio. Również koszty robocizny nie będą niższe tylko dlatego, że przedmiot remontu stanowi budynek w pewnym stopniu zużyty. Za zupełnie bezzasadny Sąd uznał zarzut pozwanego nie wykazania przez powoda faktycznego poniesienia kosztów wynikających z przedłożonych faktur. Sąd ustalił należne odszkodowanie

jako wartość szkody rzeczywistej tj. realnych kosztów jakie powód musiałby ponieść aby przywrócić budynek do stanu sprzed szkody. Przyjął, że powód nie miał obowiązku załączenia do pozwu prywatnego kosztorysu. Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu tj. od kwoty 9.023,11 zł od dnia 10 listopada 2017 r., do dnia zapłaty. Jako podstawę zasądzenia odsetek wskazał art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zasadzając odsetki Sąd miał na uwadze przepis art. 817 § 1 k.c., według którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Przyjął, że powód poinformował Zakład o szkodzie już w dniu 06.10.2017 r., a zatem w dniu 07.11.2017 r. świadczenie w zasadzie stało się wymagalne. Argumentował, że pozwany nie wykazał, że wyjaśnienie w powyższym terminie 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia było niemożliwe. Stanowisko to jest tym bardziej słuszne, że jak wynika z akt szkody pozwany już w dniu 09.11.2017 r. wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania w kwocie 9.484,92 zł. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Ponadto mając na względzie ostateczny wynik sprawy, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd obciążył pozwanego w całości obowiązkiem uiszczenia wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa oraz nieuiszczoną opłatą od rozszerzonej części powództwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w pkt I co do zasądzonego odszkodowania ponad kwotę 3.470,70 zł oraz w zakresie daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie. Zarzucił naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez naruszenie zasad swobody umów i nieuwzględnienie stopnia zużycia wskazywanego w polisie ubezpieczenia przy ustalaniu odszkodowania oraz naruszenie art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 363 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odsetki powinny być naliczane od dnia 10.11.2017 roku, podczas gdy powinny być naliczane od daty wyrokowania. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 3.470,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wyrokowania tj. od 8.01.2020 roku oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą i prawidłowe rozstrzygnięcie o kosztach procesu i zastępstwa procesowego za I instancję.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne, z tą jedynie uwagą, że w ustaleniach faktycznych na stronie 3 uzasadnienia Sąd ten omyłkowo wskazał, że pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 9.023,11 zł. Niesporne było, że to wypłacone w ramach postępowania szkodowego odszkodowanie wynosiło 9.484,92 zł i taką kwotę Sąd I instancji uwzględnił już prawidłowo w dalszych rozważaniach i wycieniach, prowadzących do zasądzenia kwoty wskazanej w punkcie I jego wyroku. Apelacja nie koncentruje się na problematyce ustaleń faktycznych, nie zawiera zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jej istota sprowadza się do oceny materialnoprawnej ustalonego stanu rzeczy, mianowicie do tego, czy ustalony przez biegłego L. D. koszt przywrócenia budynku mieszkalnego do stanu sprzed szkody 18.508,03 zł powinien być obniżony o przyjęty w polisie procent zużycia tego budynku przed szkodą (tj. o 30%). Sąd Rejonowy takiego obniżenia nie przyjął, uzasadniając swoje stanowisko przede wszystkim brzmieniem art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U.2019.2214 j.t. Zgodnie z tym przepisem wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych

wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Regulacja ta była przedmiotem dość szerokiego zainteresowania judykatury. Aktualnie możemy mówić o utrwalonej linii orzecznictwa, zgodnie z którą z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie wynika, aby ustalone koszty naprawienia szkody miały być pomniejszane o ustalony w dokumencie ubezpieczenia stopień zużycia budynku (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 sierpnia 2013 roku, I ACa 748/13). Stanowisko to opiera się na założeniu, że wysokość odszkodowania winna odpowiadać wysokości zaistniałej szkody, którą należy utożsamić z kosztem przywrócenia uszkodzonych zabudowań do stanu sprzed szkody. W jego ramach przyjmuje się, że w celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług). Z tego powodu brak jest podstaw do stosowania wskaźnika zużycia budynku do ustalenia kwoty odszkodowania, skoro kwota wyliczona przez biegłego stanowi realne koszty jakie musi ponieść poszkodowany, aby przywrócić stan poprzedni (tak w uzasadnieniu tego wyroku). Przywołany w uzasadnieniu apelacji wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 2017 roku, I ACa 1165/16 w żadnej mierze nie podważa tego utrwalonego dorobku orzecznictwa. Skarżący przytaczając wyrwany fragment z uzasadnienia tego wyroku, zapomina o jego całościowej wymowie, jak również o samej treści tego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny dokonał przecież zmiany korzystnej dla powoda, podwyższając wysokość odszkodowania przez eliminację faktycznego zużycia budynków. W sprawie tej Sąd I instancji dokonał obniżenia wysokości odszkodowania o stopień zużycia budynków, przy czym uwzględnił rzeczywiste zużycie budynków ustalone przez biegłego, niższe od tego jakie określono w umowie ubezpieczenia. Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok na korzyść powoda wskazał wówczas, że w ustawie z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wyraźnie rozdzielono kwestę zużycia technicznego budynków przy ich ubezpieczeniu, od ewentualnego faktycznego ich dalszego zużycia po ich ubezpieczeniu, lecz przed dniem powstania szkody. Przyjąć zatem należy, że wolą ustawodawcy było, aby zakład ubezpieczeń ustalając szkodę w ubezpieczonym budynku w wartości rzeczywistej, mógł ewentualnie zmniejszyć swoją odpowiedzialność w wypadku, gdy już po powstaniu ochrony ubezpieczeniowej, przedmiot ubezpieczenia uległ dalszemu zużyciu. Argumentował dalej, że skoro budynki powoda ubezpieczone były według wartości rzeczywistej, to możliwość pomniejszenia odszkodowania o stopień faktycznego zużycia budynków istniałaby tylko za okres od dnia powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Jeśli nie wykazano zużycia budynków w okresie od zawarcia umowy ubezpieczenia do powstania szkody, to wysokość szkody powoda winna być ustalona w wysokości odtworzeniowej (nowej). Prezentując takie stanowisko Sąd Apelacyjny w Krakowie odwołał się do utrwalonego dorobku judykatury, w tym do w/w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sprawie sygn. akt I ACa 748/13, do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 października 2015 r., sygn. akt I ACa 291/15 oraz do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt IV CSK 44/16. W tym ostatnim wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że wykładnia językowa przepisu art. 68 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy jest oczywista i nie wymaga stosowania innych metod interpretacji, zgodnie z regułą clara non sunt interpretando. Dodać należy, że nie stanowi wyłomu w tym utrwalonym stanowisku judykatury pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 2015 roku, III CZP 71/15, OSNC 2016/11/128, zgodnie z którym ustalenie wysokości szkody w razie niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego (art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), następuje z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku; odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Pogląd ten dotyczy wyłącznie sytuacji, w której poszkodowany nie podejmuje się odbudowy, naprawy czy remontu budynku, co jest wyraźnie zaznaczane także w późniejszym orzecznictwie (por. dla przykładu wyrok Sądu Najwyższego z 16 października 2019 roku, II CSK 437/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 lutego 2017 roku, I ACa 1315/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 stycznia 2018 roku, I ACa 253/17, czy też wyroki zapadłe w tutejszym Wydziale : z dnia 19 września 2017 roku, II Ca 731/17 i z dnia 30 listopada 2016 roku, II Ca 1102/16). W rozważanej obecnie sprawie pozwany nawet nie powoływał się na zużycie budynku w okresie pomiędzy zawarciem umowy ubezpieczenia a wystąpieniem szkody (zresztą dość krótkim, bo ledwie 8-miesięcznym). Oczekiwał obniżenia wysokości odszkodowania wyliczonego przez biegłego jedynie z tego powodu, że strony w umowie ubezpieczenia określiły dla potrzeb ustalenia sumy ubezpieczenia stopień zużycia

technicznego budynku mieszkalnego na 30%. Takie oczekiwanie z omówionych wyżej względów jest niezasadne. Chybione przy tym jest odwołanie się do zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), bowiem zasada ta nie ma nic wspólnego ze sposobem szacowania wartości szkody wynikającym z art. 68 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy. Przyjęcie w ramach obecnego postępowania, że wyliczona wartość szkody nie podlega obniżeniu o 30%, nie narusza zasady swobody umów, bowiem ustalenie w polisie stopnia zużycia budynku miało inny cel, mianowicie zmierzało do prawidłowego ustalenia sumy ubezpieczenia (zgodnie z art. 70 ust. 2 pkt 1 w/w ustawy) oraz wysokości składki, nie zaś do narzucenia sposobu ustalenia wysokości szkody i to w sposób niekorzystny dla ubezpieczonego w porównaniu z omówioną regulacją ustawową. Z tych wszystkich przyczyn ustalenie przez Sąd Rejonowy kosztów przywrócenia budynku do stanu poprzedniego na kwotę 18.508,03 zł należy uznać za prawidłowe, co uzasadniało zasądzenie kwoty 9.023,11 zł żądanej przez powoda, jako różnicy pomiędzy wysokością szkody a wysokością świadczenia wypłaconego w ramach postępowania szkodowego (kwota 9.484,92 zł). Z opinii biegłego jasno wynika, że pozostałości po zniszczonym dachu nie przedstawiają wartości handlowej, ani możliwości ich wykorzystania przy odbudowie, stąd brak było podstaw do ich uwzględniania w procesie wyliczenia wartości szkody. Dodatkowo warto zauważyć, że nie może być mowy o pokrzywdzeniu pozwanego, bowiem biegły uwzględnił w opinii także okoliczności korzystne dla pozwanego. Dostrzegł, że nie wszystkie prace wykonane przez powoda miały charakter przywrócenia stanu poprzedniego i część z nich pominął w szacowaniu. Założył też wykonanie prac naprawczych metodą gospodarczą, bez udziału profesjonalnych podmiotów, bez VAT co do robocizny, bez narzutu zysku. Ubocznie wskazać należy, że stosowanie mechanicznie stopnia obniżenia o 30% (odnoszonego do całego budynku) i tak byłoby nieuzasadnione z tego powodu, że uszkodzeniu uległy stosunkowo nowe elementy tego budynku (powód podawał, że remont dachu przeprowadzał około 5-6 lat przed szkodą).

Co do zaś terminu naliczania odsetek za opóźnienie w oparciu o art. 481 § 1 k.c., to wiązanie go z regulacją art. 363 § 2 k.c. jest chybione już z tego powodu, że przyjęte przez Sąd Rejonowy ceny z daty ustalenia odszkodowania uwzględniają przecież poziom cen nie ze stycznia 2020 roku, tylko z IV kwartału 2017 roku. Wynika to wprost z założeń do opinii biegłego L. D. (por. strony 12 i 13 opinii, gdzie biegły odwołał się do cennika (...) z IV kwartału 2017 roku). Skarżący nie zakwestionował założeń Sądu Rejonowego co do daty zgłoszenia szkody (6.10.2017 roku) oraz upływu w dniu 6.11.2017 roku terminu na wypłatę odszkodowania wynikającego z art. 817 § 1 k.c. (taki sam termin 30 dni od zgłoszenia szkody wynika także z art. 14 ust. 1 w/w ustawy o ubezpieczenia obowiązkowych). Nie zakwestionował także przyjęcia przez ten Sąd, że pozwany nie wykazał, aby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia było niemożliwe. W tej sytuacji przesuwanie terminu naliczania odsetek za opóźnienie na moment wydania wyroku przez Sąd Rejonowy, zatem o ponad 2 lata, byłoby nieuprawnionym uprzywilejowaniem zakładu ubezpieczeń, przy wykazaniu w obecnym postępowaniu, że pozwany likwidując szkodę istotnie zaniżył jej wysokość, czym wymusił na poszkodowanym skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy -na podstawie art. 385 k.p.c.- orzekł o oddaleniu apelacji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na regulacji art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód wygrał w całości sprawę w postępowaniu apelacyjnym, był reprezentowany przez radcę prawnego, który złożył odpowiedź na apelację wraz z wnioskiem o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Należy mu się zatem od pozwanego zwrot kosztów tego zastępstwa w wysokości 900 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 4, § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U.2018.265 j.t.

SSO Hubert Wicik SSO Beata Piwko SSR (del) Ewa Bystrzyńska

(...)

(...)

**ZARZĄDZENIE**

(...)

(...)